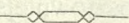




## OPISY I NOTATKI.



### Samur.

Dochował się przywilej z roku 1251, którym Kazimierz, książę łęczycki i kujawski, uwalnia poddanych kapituły katedralnej krakowskiej z dóbr Gropy od daniny, zwanej narzazem, a wynoszącej czternaście prosiąt i sześć samur. Wspomina o tem F. Piekosiński<sup>1)</sup>, nie tłumaczy atoli wcale, co pod owemi sześcioma samur należy rozumieć. A tymczasem i rzecz sama i wyraz bardzo są ciekawe, chodzi bowiem o jedną z najstarszych może pożyczek naszych ze wschodu.

Samur jest wyrazem tureckim. Nazywa się tak po turecku soból. Wynika przeto z treści przywileju, że poddani kapituły katedralnej krakowskiej składali księciu daninę w postaci sześciu soboli, a wyrażając się ściślej, w postaci sześciu sobolich skórek. Na miejscu skórek takich zdobyć oczywiście nie mogli. Ażeby uiścić daninę, musieli więc chyba nabywać skórki sobole od wschodnich jakich handlarzy, co jest jednym dowodem więcej istnienia u nas w średniowieczu ożywionych stosunków handlowych ze wschodem i przejmowania ztamtąd już wówczas niektórych części stroju wschodniego. W czasach późniejszych praktykowało się to, jak wiadomo, na daleko szerszą jeszcze skalę.

<sup>1)</sup> Ludność wieśniacza w Polsce w dobie Piastowskiej, Kraków 1896, 38.

Przywożono do Polski bardzo dużo futer sobolich w wieku XVI z Moskwy <sup>1)</sup>, a zarówno w wieku XVI, jak i XVII stanowił soból nieodłączną część wielkopańskiego polskiego stroju. „Sont somptueux en leurs habits“, pisze Beauplan <sup>2)</sup>, charakteryzując arystokrację polską, „portant des fourreures de grand prix, dont i'en ay vue de martre zibline qui excedoient la valeur de deux mil escus, enrichis de gros boutons d'or garnis de rubis, d'esmeraude, de diamants et autres pierres précieuses“...

Udzieliło się nam więc zamiłowanie do soboli ze Wschodu. Na wschodzie bowiem, naprzykład w Turcyi <sup>3)</sup>, noszenie soboli, jako jednego z futer najkosztowniejszych, z dawien dawna stanowiło przywilej rozmaitych dygnitarzy, a więc wezyrów, bogatych baszów i t. p. Sulejman wielki, w drodze łaski, zezwolił na noszenie sobolich kołpaków dragomanom i lekarzom chrześcijańskiego pochodzenia, co jednakże Mahomet II zniósł, obdarzając natomiast tym samym przywilejem tragarzy, noszących lektyki posłów zagranicznych. W czarnych sobolich kołpakach występują też bohaterowie tureckiej epiki ludowej <sup>4)</sup>, a za ich przykładem nosi na głowie kołpak soboli królewicz Marko <sup>5)</sup>, najpopularniejszy z bohaterów epicznych południa słowiańskiego, a noszą go też i junacy, opiewani w pieśniach ludowych bułgarskich <sup>6)</sup>. Bohaterowie „bylin“ wielkoruskich <sup>7)</sup> pozwalają sobie nawet na kaftany, podbijane sobolami.

<sup>1)</sup> A. Gwagnin, Kronika Sármańcyey europejskiej, Kraków, 1611, Opis ks. Moskiewskiego, 3.

<sup>2)</sup> Description de l'Ukraine, wyd. A. Golicyna, Paryż, 1861, 182.

<sup>3)</sup> K. White, Häusliches Leben und Sitten der Türken, wyd. A. Reumont'a, Berlin, 1845, II, 95—96, 100.

<sup>4)</sup> W. Radłow, Proben der Volkslitteratur der Türkischen Stämme Südsibiriens, Petersburg, 1868, II, 374; co do tureckiego nakrycia głowy, zwanego kołpakiem, ob. jeszcze H. Vambéry, Die primitive Cultur des Turko-Tatarischen Volkes, Lipsk, 1879, 84.

<sup>5)</sup> A navukoh samur na obrve. St. Popowić, Crnogorske gusle, Białogród, 1858, 113.

<sup>6)</sup> Тури си на глава самуръ калпакъ. Сборникъ отъ български народни пѣсни. Кн. I. Събралъ: С. Ив. Г. изд. Н. Саббовъ и Т. Семковъ, Sofia, 1884, 122; М. Вончезъ, Сборникъ отъ български народни пѣсни, Варна, 1884, 29, 38, 73, 77 i t. d.

<sup>7)</sup> На Ильюшеньгъ смуръ кафтанъ. I. Kiriejewskij, Пѣсни, Москва, 1868, I, 16; Одинъ смуръ кафтанъ на мнѣ во сто рублей, тамже, 26, 27.

Ale nie tylko u Słowian jest soból od dawna ulubionem futrem możnych. Zna go już i nosi w wiekach średnich cały europejski Zachód. W epice starofrancuskiej często trafiają się wzmianki o sobolu (sable, sebelin, sebeline)<sup>1)</sup> i różnych częściach odzieży, podbitych, lub obłożonych sobolem futrem<sup>2)</sup>.

Bardzo też wysoko ceniono czarne sobole w średniowiecznych Niemczech<sup>3)</sup>. Według pieśni o Nibelungach sobolami obramowaną być miała czapka myśliwska Zygryda<sup>4)</sup>. Jeszcze wcześniej znane były sobole w Skandynawii<sup>5)</sup>. Było to jednak futro ogromnie drogie. Nosili je więc tylko ludzie bogaci i tylko przy świątecznych szatach, które nie były, nota bene, podbijane, lecz tylko obkładane sobolami.

*Stanisław Ciszewski.*

---

### „Sin po grijehu.“

Południe słowiańskie jest klasyczną ziemią najrozmaitszych pokrewieństw urojonych. Wzorowane one są na pokrewieństwie naturalnem, pod które się je też zwykle podprowadza. Że się je jednak pod ten pierwowzór tylko podprowadza, ale z nim bądź co bądź absolutnie nie utożsamia, niepodobna się więc obejść bez specjalnych terminów, któreby, w razie potrzeby, umożliwiały dokładne odróżnienie stosunku, zachodzącego pomiędzy pewnymi osobami raz z racyi pokrewieństwa naturalnego, drugi raz znowu z racyi pokrewieństwa fikcyjnego. Posiadają też Słowianie południowi a mianowicie Serbowie i Chorwaci, terminów takich sporo.

Syn, naprzykład, rodzony, w przeciwstawieniu do syna przysposobionego, zwie się niekiedy u Serbów: Sin po grijehu.

---

<sup>1)</sup> M. Winter, *Kleidung und Putz der Frau nach den altfranzösischen chansons de geste*, Marburg, 1886, 29.

<sup>2)</sup> „paile de sable“, „mantel sebelin“, „pels sabelines“, „mantel de sebelin fourré“, „orlés de sebeline“. F. Bangart, *Die Tiere im altfranzösischen Epos*. Marburg, 1885, 193.

<sup>3)</sup> O. Hartung, *Die deutschen Alterthümer des Nibelungenliedes u. der Kudrun*, Cöthen, 1894, 355; porów. K. Weinhold, *Die deutschen Frauen in dem Mittelalter*, Wiedeń, 1882<sup>3</sup>, II, 257.

<sup>4)</sup> Hartung, tamże, 356.

<sup>5)</sup> K. Weinhold, *Altnordisches Leben*, Berlin, 1856, 159.

## Sprostowanie do str. 259.

Nie wiedząc, że samurą (t. j. samotnicą, pojedynką) zwie się u nas miejscami (np. w Reniowie, pow. Zborowski; ustnie od p. T. Sucharda) maciora od dzików, uległem złudzeniu i w szczeropolskim tym wyrazie domyślałem się najnieśluszniej pożyczki tureckiej. W językach: serbskim, bułgarskim i rosyjskim wyraz samur jest istotnie pożyczką turecką i znaczy: soból. Nasza Samura nie pozostaje atoli z tym tureckim wyrazem w żadnym związku.

*Stanisław Ciszewski.*

